

Anna TOMCZAK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Dary cenne i bezcenne – z dziejów zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu

Narodziny pierwszego polskiego muzeum na rapperswilskim zamku – Muzeum Narodowego Polskiego, otwartego w 1870 roku z inicjatywy Władysława hr. Broel-Platera¹ – określiła typowa – nie tylko dla XIX-wiecznej sztuki polskiej, ale w ogóle dla kultury europejskiej czy Stanów Zjednoczonych tego wieku – idea muzealnictwa silnie związana z ideologiami uwydatniającymi odrębności i moralną wartość solidarności narodowej. W tym czasie klimat polityczny naznaczyły patriotyzm i nacjonalizm, a muzea – poza prezentacją artystycznych i naukowych wartości – stawały się skarbnicami narodowej przeszłości, wyrazem potęgi dorobku pokoleń czy lokalnej kultury materialnej. Ten czynnik narodowy miał oczywiście większe lub mniejsze znaczenie i odgrywał różne role, w zależności od sytuacji politycznej narodu, który zakładał muzeum. W krajach niezależnych instytucje takie miały utwierdzać poczucie przynależności, w krajach jednoczących się – umacniać potrzebę wspólnoty, w krajach pozbawionych wówczas państwowego bytu – rozbudzać narodową świadomość, budować „państwo ducha”.

¹ Muzeum ma za sobą 140-letnią tradycję, ściśle związaną z biegiem dziejów Polski w ostatnich dwóch stuleciach. Jego historia obejmuje trzy okresy, w których działało ono w różnych formach, zależnych od sytuacji politycznej w Polsce, i pod różnymi nazwami: Muzeum Narodowe Polskie to lata 1870–1927, Muzeum Polski Współczesnej: 1936–1952, oraz Muzeum Polskie: od 1975 do chwili obecnej, którego załączek stworzyło w 1954 r. polsko-szwajcarskie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, będące organizatorem szeregu wystaw czasowych o tematyce polskiej i polsko-szwajcarskiej w pomieszczeniach zamku.

Choć kolejne stulecie przyniosło daleko idące zmiany w zapatrywaniach na „przybytki nietykalne zabytków naszych historycznych”, choć po przewiezieniu zbiorów rapperswilskich do niepodległej Polski powołano do życia w miejsce dawnego narodowego relikwiarza Muzeum Polski Współczesnej, to rozwój wydarzeń po II wojnie światowej, narzucenie systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej i utrata suwerenności przez Polskę, spowodowały, iż charakterystyczny dla XIX wieku model muzeum znalazł oryginalną kontynuację w XX-wiecznym pejzażu muzealnym. Odradzająca się po raz kolejny polska instytucja, obecne Muzeum Polskie w Rapperswilu, wolne od kajdan żelaznej kurtyny, nawiązując do koncepcji Platera, podporządkowało swoją aktywność propagowaniu na świecie właściwej idei polskiej kultury narodowej i ocalaniu pamiątek przeszłości.

Jego powstanie odbiegało w zasadniczy sposób od całej linii rozwojowej muzealnictwa tego czasu, jednak nie tylko dlatego, iż odwoływało się do minionej tradycji tworzenia muzeów historycznych i patriotycznych, ale i z tego powodu, że powołane zostało do życia – podobnie jak zakładane z prywatnych inicjatyw muzea pod zaborami – z inicjatywy społecznej, konkretnie: polskiej emigracji nieakceptującej władzy komunistycznej w Polsce, a nie z inicjatywy władz państwowych, a jego zbiory powstały – co należy podkreślić – dzięki wspólnemu wysiłkowi i niezwyklej ofiarności tejże społeczności polonijnej. W krótkim czasie sale nowo powstałego Muzeum Polskiego zapełniły się cennymi materiałami o wartości muzealnej i historycznej. Polacy i przyjaciele Polski z całego świata, radzi, że odżyła na starym szwajcarskim zamczysku placówka kultury polskiej o tak długiej i chlubnej tradycji, przekazywali na jego rzecz dzieła sztuki, numizmaty, mapy, pamiątki, dokumenty i archiwalia, zarówno pojedyncze eksponaty, jak i swoje całe kolekcje.

Fundamentem zbioru stała się kolekcja obrazów, podarowanych muzeum przez „mecenasa polskiego Rapperswilu” i *spiritus movens* całego przedsięwzięcia reaktywowania działalności muzeum – Juliana Godlewskiego². Ten urodzo-

² Julian Godlewski (1903–1982) – prawnik, mecenas sztuki polskiej, filantrop, działacz polonijny. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939. Przebywał (od 1945) w Argentynie, RFN i Szwajcarii. Dzięki zgromadzonemu znacznemu majątkowi stał się on fundatorem licznych stypendiów i nagród (m.in. Nagrody im. Anny Godlewskiej – swojej matki); prowadził też na szeroką skalę działalność charytatywną, wspomagając finansowo polskie instytucje i Polaków w kraju, wiele przedsięwzięć wydawniczych. Był przyjacielem i jednym z największych ofiarodawców MPR. Godlewski obdarzył muzeum całym bogactwem eksponatów, te wymienione w niniejszym tekście należą do najcenniejszych. W tym miejscu warto też dodać, że ofiarność Juliana Godlewskiego ugruntowała ponadto materialne podstawy Muzeum, na którego cele przekazał 100 tys. franków szwajcarskich, a kilka lat później (1978) utworzył Polską Fundację Kulturalną „Libertas” wspomagającą Muzeum Polskie. Również dzięki jego szczodrej pomocy, zepchnięta w latach 50. XX w. na stok wzgórza zamkowego, odrestaurowana została i powróci-

ny we Lwowie doktor praw Uniwersytetu Jana Kazimierza, po wojnie zamieszkały w Szwajcarii, gdzie jako wybitny ekspert prawa przemysłowego zajmował wysokie stanowisko w koncernie stalowym Thyssena, zgromadził kapitał pozwalający mu na realizowanie pasji życiowych. Tropił więc wytrwale rozsiane po świecie zabytki sztuki polskiej. Nie po to jednak, by zaspokajać żądzę kolekcjonera – nabyte przez niego dzieła trafiały do muzeów w kraju (Wawel, Muzeum Wojska Polskiego w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski) i do wskrzeszonego dzięki jego staraniom rapperswilskiego muzeum. Schronienie znalazły tam dzieła reprezentujące malarstwo polskie XIX i XX wieku, którego pokaźny zrząd stanowią obrazy polskich twórców związanych z tak ważnym dla sztuki polskiej środowiskiem artystycznym Monachium. Twórczość tych artystów, którym jako pierwszym udało się uzyskać bardzo wysokie oceny w międzynarodowym środowisku artystycznym i spopularyzować polską szkołę malarską w świecie, dokumentują w kolekcji Muzeum Polskiego sceny historyczne i batalistyczne, rodzajowe, sceny z łowów oraz pejzaże w olejach, akwarelach i pastelach Józefa Brandta (*Husarz*, [Parada ciężkiej jazdy zbrojnej pod Wiedniem], ok. 1883), Józefa Chełmońskiego (*Sanna*, 1873; *Studium siedzącego chłopca*, 2 poł. XIX w.), Alfreda Wierusz-Kowalskiego (*Wilk*, ok. 1880), Iwana Trusza (dwa pejzaże z ok. 1900), Juliana Fałata (*Chata w Osieku*, 1917; *Na polowaniu* [Polowanie na niedźwiedzia]), Leona Wyczółkowskiego (*Pejzaż górski*, 1905).

Późniejsze dary bankiera Charlesa Brupbachera z Zurychu, Anny Grocholskiej-Müller czy Izy Landsberger-Poznańskiej³ i innych sympatyków Muzeum, pozwoliły stworzyć na rapperswilskim zamku duży i ciekawy zbiór malarstwa polskich monachijczyków, stanowiący kluczową i najbardziej spektakularną część galerii malarstwa rapperswilskiej instytucji.

Mówiąc o kolekcji Godlewskiego, należy wspomnieć jeszcze, że z jego zbioru do muzeum trafiły także prace artystów związanych z polskimi i francuskimi środowiskami, jak Jerzego Kossaka (*Krakowskie wesele*), Artura Nikutowskiego (*Pogrzeb polskiego powstańca 1863 r.*, 1870), Jacka Malczewskiego (*Szkic do modlitwy* [Modlitwa], 1913), Józefa Czapskiego (*La Normandie*, 1960) czy Piotra Michałowskiego (*Koń*) i Tadeusza Nartowskiego (*Chłopska zagroda jesienią*).

ła na swoje obecne honorowe miejsce Kolumna Barska. Nagrodę jego imienia przyznaje Polska Fundacja Kulturalna w Rapperswilu.

³ Dar Charlesa Brupbachera to następujące dzieła (wcześniej w posiadaniu Godlewskiego): Jan Chełmiński, *Powrót Napoleona z Moskwy*; Wojciech Kossak, *Francuski kirasjer*, 1903; Henryk Setkowicz, *Dwa zaprzęgi*. Z daru Anny Grocholskiej-Müller pochodzą obrazy: Alfred Wierusz-Kowalski, *Polowanie na wilki*; Jan Chełmiński, *Patrol*, 1886; Józef Brandt, *Polowanie*, ok. 1900.

Pierwsze eksponowane obrazy z kolekcji Juliana Godlewskiego uzupełniało kilkanaście bardzo dobrych obrazów olejnych i akwarel, wypożyczonych na czas ograniczony przez Stanisława Stańczyka z Londynu i Czesława Bednarczyka z Wiednia. Resztę stanowiły pojedyncze depozyty rzemiosła artystycznego, zbroje i grafiki od różnych osób. Całości dopełniał szereg dobrze wykonanych reprodukcji fotograficznych znanych dzieł, m.in. Matejki i Wyspiańskiego, oprawionych w ciężkie ramy, oraz „niezawodny” polski folklor: od Kaszub aż po Tatry. Muzeum takie zdobywało sobie jednak – pomimo, a może dzięki swej biedzie – coraz to nowych zwolenników, gotowych podarować lub przekazać w depozyt co najlepsze obiekty ze swoich zbiorów prywatnych, znajdujących się w Europie Zachodniej bądź za Atlantykiem.

Znakomitym przykładem tego, jak wzbogacały się zbiory muzeum – do czego przyczynił się budzący ogromne zaufanie Godlewski – było przekazanie również jeszcze w latach 70. dwóch prywatnych kolekcji.

Pierwszą stanowił bardzo interesujący wybór dzieł sztuki i innych obiektów prezentujących czasy świetności kultury żydowskiej w Polsce, pochodzący z zapisu testamentowego mieszkającej wówczas w Genewie Izy Landsberger⁴. Wśród ofiarowanych Muzeum cennych obiektów znalazły się przedmioty używane w liturgii (tass, jad, balsaminka, ceremonialna czapka żydowska z synagogi), widoki zamieszkiwanych przez Żydów miasteczek (autorstwa Jana Ciaglińskiego), prace artystów żydowskiego pochodzenia: Henryka Glicensteina (*Popiersie Sary Poznańskiej Silberstein*, 1898), Maurycego Trębacza (*Portret dziewczynki*, 1892) i Artura Szyka (*Napoleon w otoczeniu oficerów i rannych*, 1930), oraz pamiątki rodzinne – w tym niekonwencjonalny gobelin z sześcioma scenami z historii kupieckiej rodziny Silbersteinów z lat 1790–1810 (z ok. 1830 roku).

W latach następnych, dzięki zapisom innych osób, kolekcja judaików rapperswilskich uzupełniona została o dalsze eksponaty i nowe obrazy malarstwa Żydów polskich, jak Zygmunt Menkes, Józef Menkes czy Mela Mutter.

Legat Izy Poznańskiej obejmował także wymieniony wyżej już zbiór malarstwa twórców z kręgu szkoły monachijskiej. Wystawę muzeum w Sali Polskiej wzbogaciły na stałe kolejne dwa dzieła Brandta (*Polowanie*, ok. 1900, i *Odpoczynek w stepie*) i Chełmońskiego (*Patrol powstańczy 1863*, 1878, i *Wyjazd*, 1890), prace Fałata (*Park rodziny Poznańskich w Lisowicach*, ok. 1900) i Ajdukiewicza (*Widok od strony rzeki*, 1897). Znaleźli się w kolekcji również i artyści związani ze środowiskiem paryskim, jak: Olga Boznańska *Autoportret / Portret mężczyzny* (obraz dwustronny), Wacław Szymanowski (*Dziewczyna z zakupami*,

⁴ Iza Landsberger (1901–1978) była córką Maurycego Poznańskiego, bogatego właściciela łódzkich fabryk tekstyliów, i Sary z Silbersteinów. Przekazane muzeum dzieła przetrwały zawieruchę wojenną na południu Francji.

1889), oraz działający w Polsce: Michałowski (*Jeździec* [szkic]), Ludwik Gędłek (*Przed karczmą*), Antoni Kozakiewicz (*Prom przy Wiśle*).

Dugim wspomnianym cennym zbiorem była kolekcja miniatur Artura hr. Tarnowskiego z Montrealu⁵ – typowego emigranta politycznego po 1945 roku.

W akcie darowizny opatrzonym datą 16 września 1978 Tarnowski napisał:

Dziedzictwo moje, w części pozostające w mej rodzinie od 19 pokoleń, wraz z gniazdem rodzinnym w Dzikowie i wszystkim, co w nim było, przejęła w 1944 r. Polska Republika Ludowa.

Z zebranych w Dzikowie: archiwum, biblioteki i dzieł sztuki poprzez poprzednie generacje, przeważnie jednak przez mojego pra-pra-dziada Jana Feliksa i jego małżonkę Walerię ze Stroynowskich Tarnowską, pozostała mi jedynie część kolekcji miniatur, która pozostała ze mną poza Polską.

[...] Pragnąc jednak, by miniatury, które posiadam, nie rozeszły się i były traktowane jako całość, szukałem właściwego rozwiązania. Rozwiązanie to znalazłem, gdy doszło do mojej wiadomości, że odradza się Polskie Muzeum w Rapperswilu pod protektoratem mego dawnego kolegi pułkowego z 1920 r., dra Juliana Godlewskiego. Po porozumieniu się z nim zdeponowałem w Muzeum w 1977 r. mój zbiór składający się ze 108 miniatur [...].

Znając Muzeum Polskie na zamku w Rapperswilu [...], pragnę wspomniane wyżej miniatury ofiarować Fundacji LIBERTAS, by służyły popieraniu Muzeum Polskiego w Rapperswilu i jego działalności, popieraniu osiągnięć i wysiłków służących w duchu wolności i chrześcijaństwa polskiej kulturze i lepszemu jej zrozumieniu.

W dowód uznania Rada Fundacji mianowała Artura Tarnowskiego swoim członkiem honorowym.

Miniatury wyeksponowano wówczas w dawnym pokoju polskiego pisarza i zasłużonego bibliotekarza Muzeum w Rapperswilu – Stefana Żeromskiego, a Godlewski zaofiarował bogate wyposażenie – francuskie meble w stylu Ludwika XV i XVI (komoda, sekretarzyk, stół-biurko, stolik, lustro) i perskie dywany⁶, które mu do tej pory służyły w jego pokojach mieszkalnych wytwornego hotelu Splendid Royal nad jeziorem Lugano – na rzecz właściwej oprawy dla tego drogiego zbioru. Zbioru, o wysokim poziomie artystycznym, będącego jedną z najbardziej interesujących kolekcji miniatur polskich, na którą złożyły się głównie dzieła dwojga polskich miniaturzystów, nadwornego miniaturzysty

⁵ Artur Tarnowski (1903–1984) – ostatni pan na Dzikowie był synem Zdzisława i Zofii z Potoczek. Gruntownie wykształcony, pełnił przed II woj. świat., poza zajmowaniem się administracją Dzikowa, liczne funkcje publiczne, m.in. był posłem na Sejm Rzeczypospolitej. Jego żona Róża Tarnowska była córką Maurycyego Zamoyskiego, czołowego polityka II Rzeczypospolitej, m.in. ministra spraw zagranicznych. Tarnowski zmobilizowany we wrześniu 1939, 24 września dostał się do niewoli pod Zamościem. Po wyzwoleniu z oflagu, wstąpił do I dywizji pancernej gen. Maczka. Po demobilizacji w 1947 cała rodzina przeniosła się do Brukseli, a w 1951 Artur i Róża Tarnowscy wraz z dziećmi wyemigrowali do Kanady i zamieszkali w Montrealu.

⁶ Miniatury obecnie eksponowane są w korytarzu między drugim a trzecim pokojem w muzeum; meble i dywany z daru Godlewskiego stanowią dziś wyposażenie Biblioteki Muzeum Polskiego.

królewskiego Wincentego Lesseura (francuskiego pochodzenia) i jego uczennicy Walerii Tarnowskiej⁷.

Znakomitą część rapperswilskiego zbioru miniatur stanowią, co jest charakterystyczne dla tego rodzaju malarstwa, dzieła portretowe. Złożyły się na nie portrety rodziny Tarnowskich i jej przyjaciół, podobizny polskich i obcych monarchów, również uczonych, bohaterów narodowych, artystów i znanych osobistości współczesnych. Mniej liczne są miniatury będące powtórzeniem popularnych dzieł sztalugowego malarstwa europejskiego o tematyce religijnej, mitologicznej i rodzajowej.

Większość tych obiektów to dzieła XVIII-wieczne, pozostałe pochodzą z początku wieku XIX. Ich wartość jest tym większa, iż kilka z nich stanowi jedyny ślad istnienia niektórych obrazów sztalugowych, zapewne bezpowrotnie utraczonych podczas II wojny światowej.

Przekazanie kolekcji miniatur dzikowskich do Rapperswilu nastąpiło jednak nie tylko z inicjatywy samego hrabiego. Istotną rolę w tym przedsięwzięciu odegrał wówczas Jan Nowak-Jeziorański⁸ – kolejny dobrodziej muzeum; to bowiem dzięki niemu Tarnowski został poinformowany o odrodzeniu się Rapperswilu, również dzięki jego trosce doszło do darowizny. Niecałe 10 lat później sam Jeziorański przekazał swój zbiór muzeum (od 2006 r. depozyt Ossolineum). Kolekcję bardzo liczną i bogatą, bo obejmującą zarówno dokumenty i przedmioty związane z działalnością wojenną i powojenną „kuriera z Warszawy” i dyrektora sekcji polskiej Radia Wolna Europa oraz dzieła sztuki, grafiki i akwarele, dawną broń, a także mapy, listy królewskie i inne autografy. Zbiory te umieszczono w lokalu przylegającym do czytelnicy Biblioteki Polskiej w Rapperswilu, publiczności udostępniono w 1987 roku.

Cenny, przede wszystkim pod względem historycznym, zbiór memorabiliów wojennych oraz ponad sto listów skierowanych do niego jako dyrektora w RWE

⁷ Nieliczne z nich pochodzą z warsztatów F.G. Remondiniego i H.F. Fügera lub są dziełem nieznanego artysty. Kolekcja została opracowana, zob.: *Miniatury Wincentego Lesseura i Walerii Tarnowskiej z dawnej kolekcji Tarnowskich z Dzikowa w zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, oprac. H. Kamińska-Krassowska, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1994.

⁸ Jan Nowak-Jeziorański, wł. Zdzisław Jeziorański (1913–2005) – postać dobrze znana: dziennikarz, pisarz i działacz polityczny. W czasie kampanii wrześniowej 1939 dostał się do niewoli, z której zbiegł. Od 1941 pracował dla Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ, uczestniczył w akcji N. 1943–1945 był kurierem i emisariuszem Komendanta Głównego Armii Krajowej do rządu polskiego w Londynie. Po wojnie osiedlił się w Londynie i związał z ugrupowaniem Niepodległość i Demokracja, pracował w polskiej sekcji Radia BBC w Londynie. Od 1949 współpracował z radiem Wolna Europa, od 1952 pełnił urząd dyrektora polskiej sekcji RWE. W 1976 przeniósł się do Waszyngtonu. Do 1996 działał w Kongresie Polonii Amerykańskiej. Był doradcą do spraw Europy Wschodniej w amerykańskim Departamencie Stanu. Polskę odwiedził po wojnie po raz pierwszy w 1989, w 2002 powrócił do Polski.

przez różne osobistości świata nauki, polityki, twórców znalazł miejsce w pokoju, który poświęcono życiu i działalności Nowaka.

Zgromadzoną zaś podczas wieloletniego pobytu w Stanach Zjednoczonych, okresu życia Jeziorańskiego chyba najmniej znanego i najskromniej udokumentowanego, kolekcję 18 listów królów polskich, dzieła związane z Janem III Sobieskim oraz listy: Tadeusza Kościuszki, ks. Józefa Poniatowskiego, Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Henryka Sienkiewicza, rękopis noweli Władysława Reymonta, wizytówkę Cypriana Kamila Norwida – wyeksponowano w kolejnych pomieszczeniach. Tam też zaprezentowano grafiki i mapy z kolekcji Jeziorańskiego, które poważnie zasiły rapperswilskie zbiory rycin i kartografii.

Wyróżniającym się w kolekcji Nowaka jest zespół XVIII-wiecznych warszawianów, obejmujących mapy i ryciny z widokami Warszawy (spośród nich odnotować trzeba obecność akwaforty Bernardo Bellotto [Canaletto], przedstawiającej stolicę doby stanisławowskiej). Wyjątkowy charakter ma również mapa Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego (*Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae nova mappa geographica consensu Borussiae regis, Berolini 1771–1772*), składająca się z 25 arkuszy, opracowana przez pruskiego oficera Theodora Philipa von Pfau i sporządzona za zezwoleniem Króla Pruskiego w Berlinie w latach 1771–1772, która miała stanowić podstawę do wytyczenia granic trzeciego rozbioru Polski.

Ważne miejsce wśród grafik zajmuje także komplet dzieł Jana Piotra Norblina zreprodukowanych w technice barwnej akwatinty przez Philiberta-Louisa Debucourta w albumie ubiorów z 1817 roku⁹, przedstawiających charakterystyczne typy polskie w strojach właściwych ich kondycji społecznej lub w ubiorach regionalnych, osadzone w konwencjonalnym pejzażu, oraz sceny rodzajowe ilustrujące zajęcia różnych warstw ludności. Równie licznie reprezentowane są litografie ukazujące wojsko polskie z okresu powstania listopadowego: Teofila Mielcarzewicza wydane u Antoniego Simona na pocz. lat 30. XIX wieku¹⁰ oraz z tego samego czasu Carla Aleksandra Heideloffa¹¹.

Kolejnym hojnym darczyńcą muzeum był Roman Umiastowski, który, podobnie jak Tarnowski, uległ namowom Jeziorańskiego, by zapisać Rapperswilowi swoją wspaniałą kolekcję poloników.

⁹ *Zbiór wzorowy rozmaitych polskich ubiorów, pędzlem znanego malarza Norblin wydanych, a przez sławnego Debucourt na miedzi wyrżniętych*. IV. Poszyty. Paris, chez Charles Bance, 1817.

¹⁰ *Wojsko polskie. Zbiór wszystkich gatunków wojska polskiego 1831*, wyd. Karol Antoni Simon, k. tyt. + 24 tabl. Lit. kolorowane ręcznie akwarelą. Rys. i lit. Teofil Mielcarzewicz.

¹¹ *Militaire Polonois*, lata 30. XIX w.; ryt. Fleischmann.

O samym kolekcjonerze wiadomo, że sporą część swego dojrzałego życia spędził w służbie wojskowej¹². Walczył o Polskę zarówno z bronią w rękę, jak i słowem pisanym. Po zakończeniu II wojny światowej zdecydował się pozostać w Wielkiej Brytanii i musiał rozpocząć życie na obczyźnie w nowym zawodzie. Solidne wykształcenie ogólne, znajomość geografii, którą wcześniej wykładał w Wyższej Szkole Wojennej (przed wojną był także członkiem komisji geograficznej Polskiej Akademii Nauk), znajomość historii i języków obcych pozwoliły mu zdobyć nowy fach antykwariusza. Specjalizował się w starych mapach, książkach i rycinach. W ciągu lat powojennych jednym z jego celów było – jak wspominała jego żona Joanna Umiastowska – zebranie osobistej kolekcji poloników, która stanowiłaby spuściznę dla przyszłych pokoleń zarówno w Polsce, jak i na obczyźnie.

Zbiór, gromadzony przez ponad 30 lat, Umiastowska przesłała do Rapperswilu latem 1983 roku w trzech wielkich skrzyniach. Pismem z dnia 3 listopada tego samego roku potwierdziła darowiznę, podkreślając, że czyni to zgodnie z intencją męża.

Skrzynie te zawierały liczącą ponad 500 egzemplarzy kolekcję dawnych rycin, obejmującą w przeważającej większości polonika powstałe w XVII, XVIII i XIX wieku. Nie zabrakło w nim jednak i prac wcześniejszych, jak XV-wieczne drzeworyty z *Kroniki Świata* Schedla czy XVI-wieczna *Cosmographia* Sebastiana Münstera. Kolekcja ta obejmuje wiele białych kruków. Do unikalnych obiektów zaliczyć należy kilka najstarszych portretów królewskich, cykl akwafort Stefano della Bella pod zbiorczym tytułem *Wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w roku 1633*¹³, czy miedzioryty przedstawiające kopalnie soli w Wieliczce, kolorowane i złoczone, Wilhelma Hondiusa. Wśród cennych przedmiotów znalazły się również ryciny z dzieł: Matthäusa Meriana, Andreasa Cellariusza, Jana Janssona oraz Samuela Freiherra von Pufendorfa z okresu wojen szwedzkich. Najliczniejszy i najbardziej zróżnicowany fragment zbioru rycin stanowią XIX-wieczne litografie.

Umiastowski był także głównym donatorem zbioru kartograficznego i starodruków. W przekazanej muzeum już legendarnej kolekcji znalazło się 140 dawnych map dotyczących ziem polskich w około 450 egzemplarzach odpowiadają-

¹² Roman Umiastowski (1893–1982) – historyk wojskowości, pułkownik dyplomowany Wojska Polskiego. W 1937 r. był dowódcą 37 pp w Kutnie i równocześnie członkiem komisji geograficznej Polskiej Akademii Umiejętności. Podczas kampanii wrześniowej był szefem propagandy w Sztapie Naczelnego Wodza. Po II wojnie światowej znalazł się na emigracji. Autor szeregu katalogów antykwarskich i powieści.

¹³ W kolekcji znalazły się ponadto przedruki ciekawych listów, między innymi opis wprowadzenia księcia Radziwiłła jako Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy stolicy apostolskiej (Innocenty XI, Rzym 1680).

cych różnym wersjom, 6 atlasów z XVII i XVIII wieku oraz 310 tytułów książek, z czego połowę stanowiły stare druki. Wśród nich na uwagę zasługuje np. dzieło Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, (II wydanie, Bazylea 1565), aż sześć dzieł Jana Heweliusza, czy też pierwsze wydanie kroniki polskiej Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum* (Bazylea 1558)¹⁴.

Do równie okazałych kolekcji rycin i map można zaliczyć zbiór Tadeusza Szmitkowskiego (1906–1983), подарowany muzeum na początku lat 80., który jako pierwszy z większych kolekcji tego rodzaju trafił na rapperswillski zamek.

Ten prawnik i sędzia, którego do Szwajcarii zaprowadziła II wojna światowa i fryburski obóz internowania, działający w wielkich organizacjach międzynarodowych, głównie katolickich, zasiadający w licznych fundacjach, pasjonował się sztuką i kolekcjonował. Jego przyjaciele w swoich wspomnieniach napomykają¹⁵, że nosił okulary, które do oglądania obrazów zawsze podnosił na czoło, żeby móc piękno jakby wprost dotknąć wzrokiem. Jego mieszkanie było zawsze zawieszane, założone, zastawione, zapchane dziełami sztuki: obrazami, rzeźbami, sztychami, porcelanami, unikatami drukarskimi. Z tych pasji zrodził się zbiór ok. 600 poloników. Główny zrąb kolekcji, która trafiła do muzeum, tworzą XIX-wieczne ryciny, mniej liczne są dzieła XVIII- i XVII-wieczne; tylko kilka pochodzi z w. XVI. Od strony tematycznej zbiór objął szeroki wachlarz zagadnień: od licznych zestawów portretów (królów polskich, arystokracji, polityków, przywódców powstań i bohaterów narodowych), poprzez kostiumy polskie (szlacheckie, klasztorne, ludowe, mundury wojskowe), aż po widoki miast, krajobrazy (także nagrobki i pomniki) i architekturę. Uzupełniają go sceny historyczne oraz batalistyczne. Na całość zbioru składa się jeszcze kilkadziesiąt map ziem polskich.

O wzbogacenie rapperswillskiego zbiorów dbał również Adam Heymowski, międzynarodowej sławy heraldyk, historyk i bibliotekarz, który całą swoją życiową karierę zawodową i naukową związał ze Szwecją¹⁶. Jako przyjaciel rap-

¹⁴ Zbiór płka Umiastowskiego został niemal kompletnie opracowany, zob.: *Polska cała: katalog starych książek, map i rycin XV–XIX wieku Polski dotyczących: w zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu z kolekcji Romana Umiastowskiego*, Rapperswil – Warszawa 1991. Uzupełnieniem są katalogi ogólne zbiorów, opisujące także część darów Umiastowskiego: Piotr Maria Mojski, *Cartographia Rappersviliana Polonorum. Katalog zbiorów kartograficznych Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, Rapperswil 1995; *Katalog starych druków Muzeum Polskim w Rapperswilu*, oprac. Maria Brynda i Anna Endzel, Warszawa 2009.

¹⁵ Z. Estreicher: *Śp. Tadeusz Szmitkowski*, „Nasza Gazetka” 1983, nr 3 (83).

¹⁶ Adam Heymowski (1926–1995) – syn znanego poznańskiego adwokata Stanisława Heymowskiego, wślawionego obroną robotników, uczestników Poznańskiego Czerwca 1956. W Szwecji Heymowski znalazł się w roku 1946 (po pobycie w niemieckim obozie koncentracyjnym w czasie II wojny światowej). Tam ukończył studia uniwersyteckie. Był dyrektorem Biblioteki Uniwersytetu Sztokholmskiego, osobistym bibliotekarzem króla, dyrektorem Biblioteki Berna-

perswilskiego muzeum i aktywny członek Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu podarował Heymowski tej polskiej placówce rycinę z pomnikowego dzieła poświęconego Polakom i Polkom Powstania Listopadowego, zawierającego portrety uczestników powstania, z litografowanym facsimile podpisu pod wizerunkiem¹⁷. Za życia systematycznie przekazywał również muzeum odnalezione przez siebie w Szwecji mapy dotyczące ziem polskich.

Zbiory muzealne uświetnili również darami: Tadeusz Zabłocki z Londynu (z jego kolekcji pochodzi m.in. ryngraf z poślacanej blachy, naturalnej wielkości z 1 poł. XVII w.), ksiądz prof. Jerzy Langmann z Rzymu (1903–1982) (kolekcja rzeźby) czy pianista i kompozytor Czesław Marek (1891–1985) (gł. pamiątki po Janie Ignacym Paderewskim). Do najcenniejszych przekazów z ostatnich lat należy dar rodziny Romerów z Cytowian na Litwie, która obok księgozbioru i pamiątek rodzinnych podarowała Muzeum Polskiemu obrazy uzdolnionej malarki Zofii Dembowskiej-Romerowej. Do największych – kolekcja polskiej rzeźby ludowej zgromadzona przez Waltera Unternähra, która trafiła do muzeum w roku 1998.

Nie można jednak pominąć faktu, że drugą podstawę ukonstytuowania się bogatych zbiorów rapperswilskich stanowiły pojedyncze zapisy i dary licznych sympatyków i przyjaciół muzeum. Z tych poszczególnych i niekiedy przypadkowych przedmiotów, nie będących wynikiem sprecyzowanego zamysłu twórcy kolekcji i ofiarodawcy, udało się utworzyć kilka wyjątkowych, o jednolitym i spójnym charakterze, zespołów. Do takich pereł niewątpliwie należą: kolekcja pamiątek, dzieł sztuki i broni związanych z bitwą pod Wiedniem w 1683 roku i Janem III Sobieskim, zbiór pamiątek historycznych związanych z walką narodu polskiego o niepodległość i jego męczeństwem, rzemiosła artystycznego zespół unikalnych tabakier ze scenami z okresu wojen napoleońskich, ceramika, zbiory medali i numizmatów, zbiory filatelistyczne (z okresu „Solidarności”) i zbiór pamiątek pobytu 2. Dywizji Strzelców Pieszych internowanej w Szwajcarii.

Choć charakter i historia kolekcji, które znalazły się w Rapperswilu, są różne, podobnie jak różni byli ich twórcy, to wyłania się z nich obraz epoki powojennej i końca XX wieku, ludzi w niej żyjących, ich obyczajów i upodobań. Te

dottów mieszczącej się w Pałacu Królewskim. Z ramienia UNESCO był twórcą lub konsultantem przy tworzeniu bibliotek narodowych i uniwersyteckich w kilku krajach Afryki. Adam Heymowski zmarł 8 marca 1995 r., przygotowując wizytę Lecha Wałęsy w Sztokholmie. Polskie Towarzystwo Heraldyczne przyznaje nagrodę jego imienia za „najlepsze prace z zakresu heraldyki, genealogii i nauk pokrewnych”.

¹⁷ J. Straszewicz, *Les Polonais et les Polonaises de la Révolution du 29 Novembre 1830 [...] Paris 1832–1836*. W tym olbrzymim przedsięwzięciu edytorskim uczestniczyli najlepsi graficy francuscy: Grévedon, Maurin, Vigneron, Belliard, Deveria, Bazin, Desmadryl, Lecler, Desmaison i in.; z grafików polskich tylko Kurowski. Dzieło zostało odbite w Paryżu: [lit.] François de Villain. Na rapperswilski zespół składają się pojedyncze ryciny [61 z 101] z tej edycji.

wszystkie dary, zapisy testamentowe, przedmioty zdeponowane w Muzeum – sprzed dwudziestu, trzydziestu lat i z dnia wczorajszego, są świadectwem żarliwego patriotyzmu ludzi, którzy pragnęli służyć swojej ojczyźnie i kulturze polskiej. Jedni zrezygnowali z miłych pamiątek będących od lat w rodzinie, inni przemierzali całą Europę i Amerykę w poszukiwaniu drogocennych przedmiotów związanych z polską historią, by potem przekazać je instytucji propagującej właściwe idee polskiej kultury narodowej. I co ważne, zbiory Muzeum Polskiego systematycznie powiększane są nadal.